WTOREK dnia 23. Marca 1819. (Nro 142)

Gazeta Codzienna Narodowa i Obca.

Prenumerata w Warszawie kosztuje na Kwartał Zł: 10. po Województwach z Pocztą na Kwartał Zł: 13.

Przy kończącym się Kwartale, Wydawcy Gazety Codziennej, mają zaszczyt upraszać Prenumeratorów o wczesne jej zapisanie. Cena zwyczajna.

OBWIESZCZENIE.

Najjaśniejszy Cesarz i Król Pan Nasz Miłościwy, Wyrokiem Swym z dnia 17. Czerwca 1817. r. w Petersburgu, łaskawie postanowić raczył; iżby wszyscy Tytuły Honorowe posiadający, podług Artykułu 14. 15. i 16. w Tomie III. Dziennika Praw umieszczonego, a najszczególniej podług Art: 17. w 3ch latach od daty wspomnionego Dekretu, z posiadanych tytułów honorowych legitymowali się.

Stosownie więc do Wyroku tego, Deputacja Senatu w dniu 1. Stycznia 1818. r. ustanowiona, wraz przy rozpoczynaniu czynności swoich, przez Gazetę do powszechnej wiadomości, przepisy swoje podała, skutkiem których, już znaczna liczba przywileje swoje udowodniła.

Przecież Deputacja uważając, iż termin preskrypcyjny do tej legitymacji, coraz bardziej zbliża się, postanowiła raz jeszcze przez Gazetę obwieścić, iż gdyby kto w tym przeciągu czasu, legitymacji posiadanych zaszczytów, do Senatu nie złożył, sam sobie przypisze winę, gdy tytułu nieaprobowanego, nie będzie miał prawa używać.

Każdy podający Przywileje zaszczytów honorowych in originali, winien razem złożyć:

1. Dyploma swego urzędową kopją przez Notarjusza sprawdzoną, obok tej, urzędowe przez przysięgłego Tłómacza, z niemieckiego lub francuskiego, na polski język, tłómaczenie; z podpisem i pieczęcią tegoż Tłómacza.
2. Metrykę urodzenia czyli chrztu, która prawność sukcessji dowiedzie.
3. Swiadectwo urzędowe z wykonanej na wierność przysięgi, jako też świadectwo podobnie urzędowe, w kwitach z opłacanych podatków, któremi świadectwy, swoje Obywatelstwo w Królestwie Polskim udowodni.
4. Wszelkie podania, na papierze stęplowym być mają, tudzież nota do Deputacji, na dwuzłotowym papierze, w której podający swe żądanie, i przyłączone dokumenta wyrazi.
5. Każdy chcący się legitymować, złoży swe dowody w Kancellarji Senatu, zkąd rewers na to odbierze; a gdy

kto przez pocztę przesłać zechce, ma listy franko opłacić, inaczej, podanie jego przyjętém nie będzie.

w Warszawie dnia 16 Marca 1819.

Bieliński
Prezydujący.

Niemcewicz
S. S.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

AMERYKA.

z Nowego Jorku. 27 Lutego

Odbieramy w tej chwili doniesienie z Buenos-Ayres: iż na dniu 8. Listopada ogłosił tamże Dyrektór Rzeczypospolitej wiadomość o wzięciu twierdzy Talcahuana przez Niepodległych. — Chilczykowie wysłali silną flotę przeciw wyprawie Hiszpańskiej dążącej do Peru.

Inne doniesienie, ale potrzebujące potwierdzenia, zawiera: iż na dniu 27. Listopada Wojska Niepodległych pod Cumana i na morzu, przez Hiszpanów zniesione zostały.

— Jenerał Jackson bawi w Wasyngtonie, gdzie zgromadzenie stanów roztrząsa sprawę jego.

— Rozchodzi się pogłoska, iż jeden z Oficerów naszej Marynarki, przyjął wiarę Machometańską w Konstantynopolu.

— W tych dniach przyznał Rząd wysłużoną pensję, Inwalidzie, nazwiskiem Francisco, który dowiódł Aktem urodzenia, iż 130. lat żyje. Jeszcze w początkach panowania Królowy Anny wszedł w służbę Angielską.

— Jeden z Urzędników Pocztowych ogłosił obraz tej gałęzi Administracji publicznej w Zjednoczonych Stanach. Pokazuje się, iż w roku 1790. znajdowało się w Stanach Zjednoczonych, 76. pocztamtów. W dziesięć lat później, liczono ich 903. a dziś jest ich już około 3,600.

Jaka zachodzi różnica między wolnością tegoczesnych Narodów, a wolnością Ludów starożytnych?

(z Minerwy Francuskiéj).

Na czém się zasadzała wolność ludów starożytnych? — Na czém gruntuje się wolność tegoczesnych Narodów? — Są to dwa zupełnie oddzielne pytania: nie rozróżniano ich w pamiętnych czasach rewolucji Francuskiej, co też sprowadziło wiele na Francję nieszczęść. Pisarze ówczasowi zniewalali ją do korzystania z dobrodziejstw, których nie pragnęła, a oddalali od niej szczęście, do którego dążyła usilnie.

Na czémże opiera się dziś wolność? — Oto zależy na tém: aby człowiek samemu prawu był podległym; aby nikt nie mógł samowolnie więzić, przytrzymywać, karać śmiercią, ani krzywdzić Obywatela; aby każdemu wolno było wyjawić zdanie swoje, obrać sobie rodzaj przemysłu lub zatrudnienia, rozrządzać podług woli własnością, nawet marnotrawić ją, wyjeżdzać i wracać bez pozwolenia i bez potrzeby zdawania komukolwiek sprawy z postępowania swojego; — aby każdemu wolno było łączyć się z innym współobywatelem bądź dla naradzenia się o własnych sprawach, bądź dla oddania wspólnie czci Bóstwu według wiary i sumienia własnego, bądź wreszcie dla strawienia czasu podług upodobania i skłonności swoich; — aby nakoniec każdy miał wpływ do Rządu krajowego, bądź przez mianowanie niektórych Urzędów, bądź przez reprezentację narodową, bądź wreszcie przez petycje i prośby, które mniej lub więcej Zwierzchność brać na uwagę jest obowiązana.

Porównajmy teraz wolność taką z wolnością starożytną.

Tamta zależała na wspólnym i bezpośrednim wpływie wszystkich Obywateli, do rozmaitych gałęzi Rządu, a często nawet do Rządu całego; na roztrzyganiu po miejscach publicznych, o wojnie i pokoju; na zawieraniu z mocarstwami obcemi traktatów i związków; na stanowieniu praw, ogłaszaniu wyroków sądowych, roztrząsaniu rządowych spraw i rachunków; na kierowaniu rozmaitemi urzędami, na oskarżaniu, karaniu i oddalaniu tychże: ale obok takiej powszechnej wolności, nie znały starożytne ludy wolności osobistej; cierpiały poświęcenie każdego w szczególności obywatela, dobru powszechnemu. Każdy czyn osoby prywatnej podlegał surowemu sądowi ogółu. Żaden z obywateli nie miał wolności osobistej, ani pod względem zdania, ani pod względem przemysłu, ani wreszcie pod względem religijnego wyznania. — Wolność wyznania, którą my za najszacowniejsze prawo uważamy, zdawałaby się starożytnym, zbrodnią i świętokradztwem. — Sprawy najmniejszej wagi, podlegały u starożytnych woli ogółu Narodu. Terpandrowi u Spartańczyków nie wolno było nawiązać strony na lyrze, bez wiedzy Eforów. — Nawet w domowe czynności zwierzchność powszechna wglądała. Młody Lacedemończyk nie miał prawa dowolnie małżonki swojej odwiedzać. W Rzymie, Cenzorowie wglądali w familijne sprawy...

Tak więc u Starożytnych, Obywatel, w którego ręku złożone były sprawy publiczne i rząd kraju, jako Osoba prywatna był niewolnikiem. Jako obywatel, stanowił o wojnie i pokoju; jako prywatny zostawał pod ciągłą opieką i dozorem we wszelkich czynnościach swoich: jako cząstka ogółu Narodu, badał, zrzucał, karał, skazywał na wygnanie i na śmierć przełożone mu urzędy; jako podległy ogółowi, mógł być z kolei wyzutym z majątku i z godności Obywatela, wygnanym, i na śmierć skazanym, a to wolą tego samego zgromadzenia, którego był członkiem. — Dziś przeciwnie, Obywatel, jako osoba prywatna, nawet w Państwach najliberalniejszych, z pozoru tylko do rządów wpływa...

U starożytnych władza państwa, podzieloną była zarówno między wszystkich Obywateli, i to nazywali wolnością. Narody zaś tegoczesne zowią wolnością swobody (*jeuissances*), zapewnione im przez prawa.

Z uwag powyższych, to wypływa: iż żadne z tych licznych i zachwalonych urządzeń, które u Starożytnych ścieśniały wolność osobistą, nie może mieć miejsca u tegoczesnych Narodów. Z tąd też pochodzi iż rządy dzisiejsze nieokazują żadnej chęci do naśladowania Rzeczypospolitych Starożytnych. Są jednak niektóre zwyczaje republikańskie, do których też rządy niejaką słabość czują. I tak: pochwalają Ostracyzm (wygnanie) nieuważając na to, że u nas każdy Obywatel ma takie Prawa które towarzystwo szanować powinno; że wpływ jednej osoby, tak mało znaczy przy wpływie tylu innych, iż odłączenie jej od towarzystwa, żadnego skutku mieć nie może, a zatem jest niesprawiedliwe. Sąd tylko skazać może na wygnanie Obywatela, jeżeli popełnił występek, który podług ustaw wygnanie za sobą pociąga: nikt więcej tego prawa mieć niemoże: nikomu niejest wolno odrywać Obywatela od ojczyzny, właściciela od jego majątku, Męża od żony, ojca od dzieci, starca od długich zwyczajów. — Każde wygnanie, jest napaścią na prawo osobiste. Zgromadzenie skazujące obywatela na wygnanie pod pozorem dobra powszechnego, popełnia zbrodnię przeciw temuż dobru powszechnemu, któ-

re zawsze na szanowaniu praw i bespieczeństwie osobistém polega.

Niekiedy Rządy dzisiejsze, naśladując ludy starożytne, chcą wychowanie dzieci powierzyć ustawom publicznym, zpod których nikomu wyłamywać się niema być wolno: chcą więc wydrzeć Rodzicom to najmilsze prawo, które im przyrodzenie nadało, i zabronić im czuwania nad rozwinięciem zdolności umysłowych dzieci, do których wrodzona czułość ich przywięzuje. Czyż niemogą bez gwałtu, zapewnić dzieciom łatwości nabywania nauk, tak jak urządziły drogi dla podróżnych bez wskazywania im, którą udać się mają!

Niekiedy pochwalają też Rządy, starożytną intolerancję w religji: nędzni obrońcy wiary, mają nawet śmiałość przytaczać nam prawa starożytnych przeciw obcym Bogom, przykład Sokratesa umierającego za różność wiary, ustawę Augusta nakazującą wierność Bogom przodków, a w skutku której wyrzucono pierwszych Chrześcjan na pożarcie dzikim zwierzom!

Strzeżmy się takich ustaw starożytnych. Żyjemy w czasach odmjennych; odmiennej nam więc wolności potrzeba. Żyjemy pod rządami monarchicznemi; nie powinny więc też rządy u Rzeczypospolitych starożytności, sposobów uciemiężania nas szukać. —

(Artykuł powyższy, jest treścią obszernej rozprawy, którą w tym przedmiocie znany Pisarz Pan B. Constant napisał.)

UWIADOMIENIE.

Do Gazety Codziennej przyjmują się wszelkie doniesienia prywatne, za opłatą 5. groszy od wiersza drukowanego na przedziale, a 10 groszy od wiersza drukowanego w szerz półarkuszka. Podający do Gazety Codziennej doniesienie, wydrukowaném mieć będzie nazajutrz z rana. Odsyłać takowe można, albo do Drukarni przy Ulicy Gęsiej Nro 2286., albo do Handlu Czabana na rogu ulicy Miodowéj i Senatorskiej.

LOTERJA LICZBOWA.

Ciągnienie 390. dnia 22 Marca.

27 73 30 66 50

DOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE, czynione w Warszawie przez Ant: MAGIER

Dnia	Termometr		Barometr			Wiatr	Stan Nieba	Wysokość wody na Wisle.	
rano.	ciepła	zimna	cale	linje	częś: li:			łokcie	cale
20. Marca.		3	27	4	8	Południowy.	Szron.		
21. Marca.		1	27	4	3	Południowy.	Pogoda.		

Wydawcy odpowiedzialni.